



VARIA

KOLBUSZOWSKIE

1

*Pieśni
naszych ojców*

przyspiewki weselne z okolic Kolbuszowej



JÓZEF SUDOŁ

KOLBUSZOWA - 1993

VARIA KOLBUSZOWSKIE

Józef Sudol

Pieśni naszych ojców

przyśpiewki weselne z okolic Kolbuszowej

MAGAZYN

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy



M004754

SYG.....5320.....

Kolbuszowa, czerwiec 1993

SPIS TREŚCI

Od wydawcy

Wstęp

Zwyczaje Ludowe

Scenariusz dawnego wesela wiejskiego

Przyśpiewki śpiewane na różnych weselach

Od Wydawcy

Oddajemy do rąk czytelników pierwszy numer zeszytu z serii "Varia Kolb u szewskie", Należy się kilka słów wyjaśnienia, dlaczego Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Kolbuszowej we współpracy 7. Towarzystwem Kultury im JM Goslara zdecydowała się rozpocząć wydawanie tej serii.

W środowisku regionalistów skupionym wokół Biblioteki, Towarzystwa i Muzeum Kultury Ludowej od dawna dat się zauważyć brak możliwości publikacji dla osób zajmujących się przeszłością i teraźniejszością naszego regionu. Szczególnie dla prac większych, jednotematycznych. Wydawany przez Towarzystwo "Rocznik Kolbuszowski" posiada inny charakter.

Jak sama nazwa serii sugeruje, zamierzamy publikować prace różnorodne, od dzieł pisanych przez profesjonalistów, poprzez prace popularne i wspomnieniowe tworzone przez regionalistów a kończąc na tomikach wierszy. Chcemy aby ukazywały się prace wartościowe dotyczące nas/ego miasta i regionu oraz publikacje pisane przez osoby związane pośrednio lub bezpośrednio z Kolbuszową.

Obecny zeszyt mógł się ukazać dzięki pomocy finansowej Samorządu Gminy w Kolbuszowej.

W najbliższym czasie planujemy wydać następujące prace;

1. Lew Stefan, Ścieżkami Lasowiaków i Rzeszowiaków
2. Paluch Adam, Libera Zbigniew. Zielnik lasowiacki
3. Stankiewicz Janusz, Niezapominajki (tomik wierszy)

W Okresie późniejszym ;

4. Sudol Józef, Osiemdziesiąt lat w służbie młodzieży i społeczeństwa. Zarys historii Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej (wyd II)
5. Skowroński Maciej. Kolbuszowa i okolice (wyd II uzupełnione)
6. Skowroński Maciej, Szkice z dziejów Kolbuszowej i regionu w latach 1772-1918
7. S?,afrańiec Barbara. Gospodarczo-społeczne życie Kolbuszowej doby autonomicznej (1867-1918)

Mamy nadzieje, że dzięki życzliwości czytelników uda nam się te plany zrealizować.

Wstęp

Obserwowana od pewnego czasu zmiana stylu życia wsi polskich, upodabniająca je do miejskiego. Z upływem każdego roku czyni coraz większe spustoszenie w jej kulturze w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Składa się na to wiele czynników, m.in. powszechny dostęp do oświaty, postęp techniczny i rozwój komunikacji.

Nowe modele życia lansowane są przez mass-media, co powoduje odsuwanie się od tradycji. Szczególnie duże straty ponosi folklor, w tym obrzędy i obyczaje ludowe. Zanikają dawniej kultywowane tradycje, a jeśli trwają do dzisiaj to jedynie w szczątkowej formie, często tracąc ich pierwotny charakter i znaczenie.

I tak dla przykładu niegdyś podniosły i bodaj najważniejszy w obrzędzie weselnym moment oczepin, jeśli pojawia się dzisiaj to bez swego pierwotnego znaczenia rytualnego. Uroczyste i symboliczne pożegnanie stanu panińskiego jest obecnie wykorzystane jako okazja do zorganizowania dowcipnych konkursów, skeczów itp. Podobnie zanikają autentyczne ludowe kapele, dawni muzykanci odsuwani są w cień niepamięci, a z tradycyjną muzyką i śpiewem ludowym można spotkać się niemal wyłącznie na przeglądach i festiwalach, organizowanych przez różne instytucje kulturalne.

Właściwie jedynymi formami folkloru muzycznego, które oparły się naporowi nowoczesności są przyśpiewki, ciągle żywotne, ze względu na swą prostą strukturę i uniwersalność. Ich teksty są stale uaktualniane, także układa się nowe, często na "żywo" w atmosferze zabawy, jeżeli wśród Jej uczestników są osoby obdarzone pewnym talentem poetyckim i dowcipem. Z tego też względu mają charakter ulotny. Jeżeli Jednak treść Jakiejś z nich była wyjątkowo dowcipna i udana, to wówczas zapamiętywano ją i powtarzano przy kolejnych zabawach.

Najczęściej spotyka się przyśpiewki jednozwrotkowe, czterowersowe, wers sześciogłoskowy rzadziej ośmiozłoskowy, sporadycznie występują jedenastozłoskowe.

Istnieje kilkanaście wątków melodycznych, których używa się do śpiewania przyśpiewek. Charakterystyczne jest stosowanie wymienności zestawień i ich dowolność, tzn. ten sam tekst można śpiewać na różne

melodie i odwrotnie.

Ze względu na wymienioną wcześniej żywotność i popularność, przyśpiewki można uznać za najbardziej reprezentatywną obecnie formę folkloru muzycznego. Potwierdzają to także materiały zbierane podczas badań terenowych, większą część repertuaru niemal każdego informatora stanowią właśnie przyśpiewki.

Niniejsza praca traktuje o przyśpiewkach weselnych. Jej autor - Józef Sudoł - zebrał ich teksty z okolic Kolbuszowej, przy pomocy uczennic miejscowego Liceum Ogólnokształcącego, ze szczególnym uwzględnieniem następujących miejscowości: Kolbuszowa, Poręby Dymarskie, Zarebki, Trzęsówka. Cmolasy, Werynia, Niwiska, Przedbórz, Raniżów, Wilcza Wola, Poręby Kupieńskie.

Praca ta zawiera duży zbiór tekstów, które, co należy podkreślić, powtarzały się w każdej z wyżej wymienionych miejscowości. Świadczy to o ich popularności i rozpowszechnianiu. Należy jednak zwrócić uwagę nie tylko na ich ilość ale i na różnorodność treści oraz uczuć w nich zawartych. Przyśpiewki najczęściej mają charakter dowcipny, wesoły, nierzadko z wydziwieniem satyrycznym, zwłaszcza gdy mówią o uczestnikach wesela:

50)

Czemuś ty drużbuniu.

takt zasmucony?

Pewnieś sobie podart

w tańcu kalesony.

61)

A nasi swatkowie

to nic nie wartają

przynieście im słomy

niech se polegają.

102)

Nasza starsza druhna,

to nie usługuje,

chodzi po komorze.

marszałka całuje.

114)

Ty nasz marszałeczku,

sprzedaj sobie kota,

kup se u nas różgę,

ze samego złata.

Najwięcej przyśpiewek weselnych przeznaczonych jest dla państwa młodych. One także w dużej części są wesołe i komiczne, ale niektóre są utrzymane w tonie rzetelnym (szczególnie te adresowane do panny młodej):

46)

*Popatrz się Marysiu
na swoje okienko,
jak mirciki płaczą,
żeś już nie panienką
172)*

*Czemuś się Jasieńku
w kościele rumienił?
Pewnie ci żal było,
żeś się już ożenił
210)*

*Ty nasza Marysiu,
ty kwiateczku róży.
czemuś nie chodziła
we wianeczku dłużej?*

Za pośrednictwem przyśpiewek udzielano młodej parze dobrych rad odnoszących się do ich wspólnego, przyszłego życia:

189)

*Nie płaczże Zosienko.
nie masz co żałować,
dostałaś Stasiénka,
to masz go szanować.
174)*

*1) Pamiętaj Stasiénku,
żebyś ją szanował,
bo to nie jabłuszko
żebyś ją kosztował*

*2) Jabłuszko skosztujesz
niedobre wyrzucisz,
ona twoja żona.
szanować ją musisz.*

Niekiedy w przyspiewkach adresowanych do kogoś, uwidacznia się rys złośliwości, czy zjadliwości. co mogło powodować obrazę:

56)

*Te nasze swatowie
to bardzo bogaci,
palce z butów widać.
do tego garbaci.*

108)

*Ta najstarsza druhna,
to wielka parada,
prawie ją postawić
w kapuście za dziada,*

...ale wszystko obracane Jest w żart. np.:

77)

*Proszę naszej swasi,
proszę się nie gniewać,
bo tu. na weselu,
można różnie śpiewać*

Goście weselni często domagają się pocałunku państwa młodych, jako wyrazu zawarcia przez nich związku małżeńskiego;

4)

*Nie będziemy jedli,
ani kosztowali,
bo się państwo młodzi
nie pocałowali*

162)

*Całowałś Jasiu
Kasię pode drzwiami,
teraz ją pocałuj,
przed swymi gośćcami*

Rozweseleni goście wkraczają w intymne sfery życia, udzielając młodej parze przy tym żartobliwych rad:

167)

*Wylicz ty Kasienko.
tyle dziur na dachu,
tyle będziesz miała
w pierwszą nockę strachu.*

168)

*jak się będziesz bała,
to się przykryj z głową,
niech się co chce dzieje
z tą drugą potową.*

342)

*A już ci to po weselu.
już też i po ślubie,
puść kogutka do kokoszki,
niech se podziubie.*

Na zakończenie wesela śpiewano:

42)

*Cóż to za wesele,
co go tylko dwa dni.
żeby było tydzień,
to by było ładni.*

Praca nie jest jednak wolna od pewnych błędów. Nie umieszczono w niej zbyt wielu zapisów melodii przyśpiewek a i te mają formę zapisu terenowego; brak jest oznaczeń tempa, czasu itd. Nie ujęto danych dotyczących wykonawców oraz miejsca zanotowania poszczególnych przyśpiewek. Brak także uwzględnienia cech gwarowych w zapisach tekstowych, a Jeżeli występują to tylko w momentach konieczności zachowania rymu.

Niemniej jednak wobec niezbyt licznych publikacji melodii i tekstów pieśni i przyśpiewek z okolic Kolbuszowej, praca ta jest uzupełnieniem tego dość skromnego zbioru, a Jednocześnie ciekawym przyczynkiem do poznania niektórych elementów kultury ludowej na tych terenach.

Należy mieć nadzieję, że trud podjęty przez autora - Józefa Sudota oraz przez Jana Stygę - muzyka, który dokonał zapisów nutowych uzupełniających tę pracę - znajdzie w przyszłości swoich naśladowców. Bo przecież trzeba podejmować próby udokumentowania pewnych zjawisk występujących jeszcze w życiu wsi, aby te nieliczne Już niestety przejawy tradycji ludowej nie podzieliły smutnego losu innych elementów folkloru, dziś niemal zapomnianych.

Zwyczaje Ludowe

Podczas długich wieczorów jesienno-zimowych, od połowy listopada do ostatnich dni zapustu we wsi odbywały się wieczornice. Do wybranych, często najobszerniejszych izb we wsi schodzili się oddzielnie mężczyźni kobiety, młodzież i tam razem spędzano wieczory. Kobiety zbierały się na tzw. "prządki" lub zajmowały się lataniem i cerowaniem odzieży, szyciem koszul, spodni itd. Przy pracy opowiadały o strachach, złych duchach, cudach. Dzielily się ze sobą wiadomościami co nowego słycać u sąsiadów i u innych mieszkańców wsi. Szczególnie interesowały się sprawami matrymonialnymi, przy czym nie obeszło się bez plotkowania, w którym usiłowaly się prześcignąć. W okresie adwentu śpiewaly nabożne pieśni, niekiedy ukladały przyśpiewki, śpiewane później na weselach.

Dziewczęta również nie spędzaly beczynnje czasu. Zdobyły materiały wstążkami lub wykonywały inne robótki ręczne: haftowały, szyły bieliznę, cerowały lip.

Przychodzili także chłopcy aby razem z dziewczętami porozmawiać, pożartować i spędzić wesoło wieczór. Jeżeli okres w roku kościelnym na to pozwalał, młodzi urozmaicali sobie wspólne spotkania nauką tańca, tańcem i śpiewem różnych pieśni. Z kolei mężczyźni na takich spotkaniach rozmawiali o sprawach gospodarczych, wzajemnych stosunkach sąsiedzkich we wsi. zwyczajach, obyczajach i snuli swoje wspomnienia z przeszłości.

W dawnej wsi decyzje o kojarzeniu par małżeńskich częściej podejmowali rodzice, bardzo często bez wiedzy i zgody obojga młodych. Do rzadkości należały pary, które "skojarzyły się" same i zdołały uzyskać zgodę rodziców. Często kierowano się zamożnością ewentualnego kandydata lub kandydatki do małżeństwa.

Z tego względu niejednokrotnie przypominało to transakcją materialną. Wstępne rozmowy często odbywały się niejako okazjonalnie: w karczmie, na jarmarku, na weselu.

Właściwie zmówiny dokonywały się 7. pomocą i za pośrednictwem swatów w domu dziewczyny. Omawiano wówczas wszystkie kwestie dotyczące związku małżeńskiego młodej pary. Istotne było to, ile rodzice zapiszą morgów ziemi synowi czy córce lub w jakiej innej formie wyposażą swoje dziecko (dom, pieniądze). Nim doszło do ugody nierzadko dość długo trwały targi. Bywało, że młodzi spotykali się ze sobą właśnie dopiero podczas zmówin.

Scenariusz dawnego wesela wiejskiego

Dawne wesele wiejskie przypomina swoisty teatr. Tworzą go nie tylko jego uczestnicy na podobieństwo aktorów ale także i widzowie. Wesele składa się z wielu podniosłych, wzruszających i wesołych momentów. Niezwykle ważną i podniosłą chwilą bytu błogosławieństwo, którego udzielali rodzice swoim dzieciom udającym się do ślubu. Innym przykładem mogą być przemówienia do państwa młodych, wiersz od kolegów i koleżanek. Wzruszające było pożegnanie panny młodej z rodziną, któremu towarzyszyły pieśni i przyśpiewki śpiewane przez drużny. Nie brak było także wesołych momentów np. sama zabawa, tańce i śpiewy podczas uczty weselnej, czy też wykupywanie panny młodej przez pana młodego. We wszystkich chwilach wesela, jego uczestnicy: państwo młodzi starosta i starościna (marszałek, swaszka) drużny i drużbowie wiedzieli co i kiedy mają robić i śpiewać, jak aktorzy w teatrze.

Po tzw. "zapisach" ziemi lub innych majątności u rejenta oraz po ustaleniu daty ślubu, państwo młodzi udawali się do księdza proboszcza danej parafii na pacierze. Po sprawdzeniu ich znajomości modlitwy i nauki katechizmu, ksiądz przez trzy kolejne niedziele po nabożeństwie ogłaszał, że młodzi przygotowują się do zawarcia związku małżeńskiego.

Odtąd u rodziców młodej pary trwały przygotowania do wesela. Państwo młodzi w porozumieniu ze swoimi rodzicami ustalali listę gości weselnych (dwa tygodnie przed ślubem). Spośród nich wybierali starostę, starościnę, drużbów i drużny. Panna młoda w asyście starszej drużny odwiedzała przyszłych gości weselnych w ich domach, zapraszając na ślub i przyjęcie weselne.

Pieczono bułki, pierogi, ciastka, gromadzono napoje alkoholowe. Krewni, sąsiedzi i przyjaciele pomagali gospodarzom w przygotowaniu uczty. Przynosili sery. Jaja, masło, mąkę i inne produkty, nie biorąc za to pieniędzy,

W przeddzień ślubu zjeżdżali się zaproszeni goście z dalszych odległości. W tym też dniu odbywały się w domu panny młodej tzw. "rózgowiny". Schodziły się drużny i każda z nich wiała różgę, które bywały różne, w zależności od tradycji wsi i pomysłowości druchen. Często spotykano różgę o podstawie z kwadratowej deski, w której wiercono cztery otwory i w nich umieszczano kije. Na każdym z nich zawieszano przeważnie 12 jabłek przeplecionych barwinkiem. Różgę zdobiono pięknie kwiatami i wstążkami. Gotowe dawano w dniu wesela staroście lub drużbom albo obdzielano nimi goście weselnych. Bywało też, że drużny wiały Jedną śliczną różgę dla starosty weselnego.

Rano w dniu wesela do domu starosty przybywali muzykanci, zamówieni przez pana młodego. Następnie udawano się do starościny, która wcześniej piekła kołacze weselne, a ubierała je starsza druhna. Z kolei udawano się po pana młodego i wszyscy razem wyruszali do rodziców panny młodej, którą w międzyczasie stroiły druhny. Miała rozpuszczone włosy, na głowic wianuszek z mirtu i nim przybrany strój. Panna młoda Już wystrojona witała w progu domu przyszłego małżonka i orszak weselny zapraszając do izby.

Istniał też inny zwyczaj. Gdy orszak stał przed domem rodziców panny młodej, ona chowała się do komory. Druhny śpiewały wówczas przyśpiewki przed bramą:

1)



Po có-żeś-cie przy-je-cha-li na-si mi-li go - ście?
A je-śli to po Ma-ry - się to nas ła-dnie pro - ście.

*Przyjechaliście wy goście
jak na jakie dziwy,
pani młoda jak jagoda,
a pan miody siwy.*

2!



Ty na - sza Ma-ry-siu nie kryj się przed na-mi,
bo my cię wi-dzi-my, o - kna mi i drzwia-mi.





*Ty nasza Marysiu
wyjdź do nas, wyjdź do nas,
bo jeśli nie wyjdziesz,
odjedziemy zaraz.*

Po czym panna młoda wychodziła z komory na powitanie, zapraszając wszystkich gości do środka izby.

Z kolei odbywało się wybieranie młodej pary do ślubu kościelnego, Miało ono przebieg następujący:

Zwykle druhna wygłaszała wiersz dla państwa młodych od kolegów i koleżanek pt. "Szczęść Wam Boże."

Szczęść Wam Boże u nowego życia bram.

niechaj gwiazdka zajaśnieje,

niechaj marzenia i nadzieje

w rzeczywistość się zamienia.

Niech Was cnoty ozdabiają

a małżeństwa losem dróg

niech kieruje dobry Bóg.

Rostaś Marysiu nasza miła, radosna i rozbawiona.

Tak jak wiosna, źle to co dobre było, wszystko się skończyło

Wiec pamiętaj, nasza Marysiu miła,

Żebyś dobrą żoną była

i ze swym mężem w zgodzie żyła

i przykładem dla nas była.

Obok ciebie narzeczony stoi czegoś zamyślony,

nie myśl Tadziu, źle nie będzie.

Idź przez życie swoje wszędzie.

bo nie zawsze kwitną róże.

Po pogodzie przyjdą burze,

lecz wspólne życie małżeńskie

Jest podobno bardzo ciężkie.

Ja w tak wielki dla Was dzień.

pełen życia, pełen tchnień

od kolegów, koleżanek

składam dla Was życzeń wianek:

Życie w zgodzie, miłości i szczęśliwości.

Smutny nastrój wprowadzało przemówienie, które wygłaszał mieszkaniec wioski-gość weselny. Oto niżej jego treść:

*Do Was państwo młodzi przemawiam swe glosy.
by imię Wasze brzmiało pod niebiosy.
Rodzice swoją córkę w obce ręce dają
I jakby ze smutkiem na się spoglądają.
Rodzice kochani co stoicie z boku,
błogostawcie swoje dzieci ze łzami w oku.
Niech Wam padną do nóg raz, drugi i trzeci,
Wy kochani błogostawcie swoje dzieci.
Tobie panie młody Bóg powierzył pannę za żonę,
a on ci da za to niebo i koronę.
I ty pani młoda proś Boga naszego
on ci dzisiaj daje młodzieńca dobrego.
Kończąc to życzenie życzę Wam wszystkiego dobrego,
niech Was błogostawi Bóg z nieba wysokiego.*

Podajemy tekst innego przemówienia do państwa młodych:

*Wstępuję do domu weselnego.
witam tę parę państwa młodego
Witam obecnych tu gości zebranych
na ten akt ślubny pożądanym,
Przemawiam dziś do Was państwo młodzi,
aby dziś Wasze imiona brzmiały pod niebiosy.
Gdzie się dziś wybierasz panienko młoda
i gdzie zamierzasz skierować swe kroki .
czy na zabawę huczną, czy na świat szeroki ?
Pamiętaj, że gdy raz wyjdiesz z panieństwa swego
nigdy już nigdy nic ukrócić do niego.
Zmieni się los twój i twoja młodość.
A ty panie młody nie bierz swej pani młodej po to,
abyś był jej dręczycielem, lecz prawdziwym mężem.
Żal wasze młode serca kraje, bo ileż to,
bo ileż to panien i kawalerów zostaje,
a Wy do małżeństwa wstępujecie szczerze
i nigdy już nigdy do młodych lal nie wrócićie.
A teraz proście swoich rodziców.
proście szczerze jako ich dzieci.
aby Was błogostawili Już na całe nowe życie.*

*Błogostawcie rodzice córkę i syna,
bo już ostatnia nadchodzi godzina.
Jedźcie do kościoła bo już czas nadchodzi.
toruję Wam drogę, jedźcie państwo młodzi.
lecz kiedy klękniecie na ślubnym kobiercu.
ło się Wam wzbudzi żal wielki w sercu.
Wtedy o błogostawieństwo proście Najświętszą Panią.
a za Wasze młode lata złożcie serdeczną podziękę,
będzie Wam grano i śpiewano u stóp ołtarza,
już nikt Was nie rozłączy jedynie progi cementarza.
Szczęść Wam Boże!*

Wzruszające są również słowa pożegnania panny młodej z rodziną:

*Choćby mi nawet muzyka grała i trąbeczki ładnie trąbili,
To by mi mego serca smutnego nie rozweselili*

*Deszczyk pada. rosiczka siada nad białą liliją
droga mamusiu, mamusiu moja już nie będę twoją.*

*Stoję u proga rodzinko droga wokół przyjacieli.
nie widzę braci, nie słyszę muzyki, gdzieś mł się podzieli.*

*Kochana mamusiu, mamusiu kochana Ja proszę dywana,
niech ta para młodych klęknie na kolana.*

*Dziękuję ci mamó żeś mnie wychowała.
w czyściutkie sukienki żeś mnie ubierała.
Tuliłaś mnie mamó do serduszka swego
czy ci teraz nie żal wianuszek mojego?*

*Dziękuję ci mamó całuję ci ręce,
już ci robić nie będę niech ci robi kto chce.
Z kolei druhny wypowiadały słowa:
Wchodzi słonczko kotem,
siadajcie rodzice za siołem.
Obojga rodzice błogostawcie dzieci swoje,
niech się połączą oboje.*

*Marysiu spojrzysz na wszystkie obrazy.
pokłoń się rodzicom trzy razy.
Marysiu spojrzysz na Jezusa.
tu nie ma twojego tatusia*

Druhny śpiewały:

3)



W tym czasie rodzice młodej pary wybierającej się do ślubu zasiadali na ławie lub krzesłach. Do nich zbliżali się młodzi a oni udzielali im błogosławieństwa. Od rodziców otrzymywali chleb i sól, aby w życiu ich nic brakowało przynajmniej tego. Ta scena miała różny przebieg na dawnych weselach wiejskich, zgodnie z powiedzeniem: "gdzie Inna wieś tam różna pieśń". Przed domem stały furmanki, przystrojone odświętnie konie w wyczekiwaniu na młodą parę i gości weselnych. Do kościoła Jechano konnymi pojazdami, które były pięknie wystrojone kolorowymi wstążkami ?, bibułą, Pani młoda jechała do ślubu wozem w towarzystwie drużbów lub starszego swata, młody natomiast na wozie z druhnami albo starszą druhną! swazką.





Wm. H. Miller
1880

Podczas przejazdu orszaku weselnego drogą do kościoła starościna rzuciła dzieciom stojącym przy drodze pieczone z ciasta szyszki lub cukierki. Natomiast drużny i drużbowie śpiewali rozmaite przyśpiewki. Ślub młodej pary odbywał się w kościele według tradycyjnej ceremonii. Po ślubie towarzystwo weselne udawało się wozami ze śpiewem do domu rodziców pani młodej. Przed domem przy wejściu do środka izby stawali muzykanci i grali marsz weselny a obok nich przechodzili goście, dając muzykantom dobrowolne datki pieniężne. Młodej parze składano życzenia, dawano różne podarunki. Po czym wszyscy zasiadali za stołami czy ławami do uczt weselnej. Nim przystąpili do jedzenia i napoju to swój wzrok kierowali w stronę młodych i śpiewali:

4)



Nie bę - dzie-my je-dli a - ni ko - szto-wa-li



bo się pa-ństwo mło-dzi nie po - ca - ło-wa-li

5)



O - na te-mu wi - nna, o - na te-mu wi - nna,



po - ca - ło - wać go po - wi - nna...

2. On jest temu winien, on jest temu winien,
pocałować ją powinien

3. *Oni temu. winni, oni temu winni,
pocałować się powinni*

A gdy to uczynili młodzi, więc śpiewano im sto lal i rozpoczynała się uczta weselna. Po obiedzie trwała zabawa ogólna. Młodzież bawiła się wesoło.

Podczas przerw w tańcu drużny i drużbowie śpiewali różne przyśpiewki adresowane do osób pełniących funkcję w weselu, które zamieszczamy oddzielnie na dalszych stronach. Repertuar ich jest zebrany / różnych wesel regionu kolbuszowskiego.

Innym obrzędem weselnym były oczepiny (zaczcypiny). Odbываły się zwykle wieczór w pierwszy dzień wesela. Bywało i Lak, że wesele trwało 2 - 3 dni zależnie od zamożności rodziców młodej pary. Oczepiny poprzedzały przyśpiewki druchen, które zamieszczamy niżej.

6)



Oj ró-bcie rób - cie co ma - cie ro - bić



nie da - jcie jej dłu - żej we wia - nku cho - dzieć

7)



Już to nie we-se-le ty-lko za - cze - pi - ny



Ma-ry - sia nie pa-rna ty - lko go - spo-dy-ni

8)

1. *Jak cię będą czepić, spojrzyl do komina,
żeby ci dał Pan Bóg najpierwszego syna,*

2. *Najpierwszego syna, a drugą córeczkę,
będą piastowali, jako jaskółeczkę*

9)



1. Za - kwi - tły za - kwi - tły w le - sie ja - go - dy



za - cze - pcie za - cze - pcie ka - zał pan mło - dy

2. *Zakwitły, zakwitły na polu gruszki.,
zaczepcie, zaczepcie kazały dróżki*

3. *Zakwitły, zakwitły w ogrodzie jabłka,
zaczepcie, zaczepcie kazała matka.*

4. *Zakwitło, zakwitło na polu żyto,
a witajże, witaj nowa kobito.*

Welon ściągała pani młodej swaszka, zakładając Jej na głowę czepek i chustkę. Po oczepinach chowano ją w komorze a pan miody musiał wykupić sobie swoją żonę. Była to scena zabawna. Targowano się z nim dość długo, aby wyludzić jak najwięcej np. gorzałki. Potem pani młoda siadała na krześle pośrodku izby i na kolanach trzymała nakryty talerz białą chusteczką na pieniądze. Natomiast starsza druhna prosiła mężczyzn do lanca spośród gości weselnych i tańczyła z wybrankiem wokół Izby i po dwóch lub trzech okrążeniach zatrzymywała się przed muzykantami i śpiewała przyśpiewki, zwykle dwuwersowe a zaproszony do tańca mężczyzna składał na talerz dowolne datki pieniężne. Podobnie jak on czynił to starszy družba, zapraszając do tańca panny i kobiety.



Innym zwyczajem weselnym było częstowanie gości weselnych kołaczem po oczepinach.. Kołacz był to duży placek drożdżowy. Piekła go starościna na wieku dzieży do pieczenia chleba, o czym była wzmianka wcześniej, a stroiła ładnie druga drużna w jałowcowe gałązki i różne świedelka ozdobne: łańcuszki, kwiaty i Jabłka nabijane na kije. Czego to nie wymyśliły dziewczęta podczas schadzek w Jesienno - zimowe wieczory! Kołacz kroila sta-

rościna wesela i częstowała nim wszystkich gości weselnych. Jeśli zabrakło dla niektórych weselników, to starsze kobiety wiejskie uważały, że młodej parze nie będzie układało się życie szczęśliwie w małżeństwie. Częstowano nim też dzieci tłoczące się w drzwiach i sieni, aby nikt nie obwiniał gospodarzy wesela o skąpstwo.

Na innych weselach bywało tak, że starszy swat tzw. "spod kołacza" tańczył ze swoją druhną i śpiewali rozmaite piosenki, zaś starosta musiał sobie wykupić kołacz i targowanie się trwało długo. Aby skrócić tę zabawną scenę starosta płacił swatowi "spod kołacza" gorzałką i otrzymywał go, kładąc przed parą młodych. Pod kołaczem była chustka, którą swat usiłował wyciągnąć w czasie tańca bądź takie próby czyniła tańcząca z nim druha. Jeżeli swat wyciągnął chustkę to druha starała się ją wykupić od niego i na odwrót. Zabawiano się wesoło, po czym częstowano gości weselnym kołaczem. I tak spędzano czas przyjemnie na rozmowach nieraz do białego dnia. A kiedy do okna zagłądał świt, weselni goście śpiewali:

10)



We-se - le się koń - czy ma - mu - sia nie tań - czy



nie bę - dzie wie - dzia - ła że cór - kę wy - da - ła

*Ze córkę wydała na wieki, na amen,
wkrótce się okaże, jaki z zięcia diabeł.*

11)

- 1. Wesele, wesele, smutek dla mamusi
bo teraz synowej ustępować musi.*
- 2. Ustępować musi i pacholę tańczyć.
Jak muzyka zagra może sobie tańczyć.*



W drugim dniu wesela odbywały się tzw. poprawiny w domu rodziców pana młodego. Prócz zaproszonych gości pros/ono muzykantów, którzy grali tańczącym walczyki, polki, oberki i umilali ucztującym spędzanie czasu.

Ciekawą sceną było wybieranie się młodej małżonki x domu swoich rodziców do domu męża. Przyjeżdżali wówczas rodzice pana młodego, swaszka i Inni, zabierali równocześnie z nią rozmaitości: naczynia, odzież, obuwie, cebrzyki -wiadra. Jednym słowem różności. Mówiono pani młodej: "Siadaj na wóz, warkoczyk załóż i zabieraj ostatki od ojca i matki."



Przyśpiewki śpiewane na różnych weselach

W domu pani młodej.

Pan młody przybywa z gośćmi weselnymi do domu rodziców pani młodej.

Starsza družka:

*Przyjechaliśmy i nie znamy nas,
wyjdźże Kasiu i przywitaj nas.*

Panna młoda:

*A witajcież drodzy ludzie, lecz z wesela nic nie będzie.
A czy będzie czy nie będzie, witajcież mi drodzy ludzie.*

Starszy družba:

Niechaj będzie pochwalony Jezus Chrystus nasz.

Goście:

A na wieki wieków amen. witajcież do nas.

Družba:

*Niechże będzie pochwalony Jezus t Maryja,
tańcowali tu już drudzy życzę se i ja.*

Starsza družka:

*Oj hasa, hasa pani mat/co nasa,
A kędyż ona była ta córecka wasa?*

Matka:

*A wyście jej nie widzieli w polu?
Plewila pszeniczkę z kąkolu.*

Goście:

*A widzieliśmy turecką spódnice,
a mówiliśmy warta kamienicę.
Oj. widzieliśmy jej metany wianek
a myśleliśmy, że krakowski zamek.
Oj dobra nocka pani matko tobie,
chowataś Kasię ale nie dla siebie.
Chowataś ci ją w komórecce w sieni.
Tak ct ją dla swojej wygody,
by ci przyniosła w konewecce wody.*

Panna młoda:

*Gdym se siedziała na ławecce w gumnie
to dziesięciu chłopców przyjechało ku mnie.
Pirwsemu dałam jebnę i gorąckę.
drugiemu dałam obrąckę na rąckę.*

*Trzeciemu dałam jeleniowe rogi,
żeby trzy lala bolały go nogi.
Czwartemu dałam żyta nagawicę.
Piąty otrzymał kwaterkę pszenice.
Szóstemu dałam srebrny pierścionecek.
A dziewiątemu dałam z kąkolu wianccek.,
A dziesiątemu jescze nic nie dałam,
ale się sama jemu obiecałam.
Po ctery po ctery za Jasiem chodziły .
a ja sama Jedna Jasienka unedła.*

Starsza družka:

*A ubieźcie się nadobna Kasienka masz li brać,
wdziewaj na się białą kosuleckę i srebrny pas.*

Družki:

*Błogostawże nas Jezusie od tej kochanej matusie,
błogostawże nas drugi raz Najświętsza panno.
płynie po Wiśle różyczka.
płacze Kasienki siostrzyczka.
Kwitną w ogródku balsamy,
płacze Jej tatuś kochany.
Kwitną w ogródku nagietki,
płaczą Kasiuni družeczki.
Kwitnie w ogródka róży kwiat ,
płacze Kasiuni cały świat.
Wychodźże matusiu z grobu
błogostaw córkę do ślubu.*

Matka:

A są tam ludzie na świecie i błogostawią sierocie.

Przyśpiewki w drodze do kościoła.

Woźnica z družkami:

12)



A wsia-da - jże wsia-daj je - że - li masz wsia-dać



bo mo - je ko - ni - ki nie u - mie - ją ga-dać

13)

*A wsiadajże wsiadaj, na moją kolaskę,
odwiąże korale, schowaj je w zapaskę.*

14)

*Słyszysz ty Kasieńko te kościelne dzwony,
bo tam twój wianeczek będzie zawieszony.*

Ceremonia ślubu przebiegała według zachowania tradycyjnych form.

Przyśpiewki weselne w drodze powrotnej z kościoła do domu weselnego.

Starościna:

15)



Bu-bu bu, bu-bu bu, je-dzie-wa do ślu-bu.



gó - ra - mi la - sa - mi Pan Je-zus nad na-mi

Pan miody:

16)

*1. A grali mi ładnie w kościele "Winikrat",
powiadali ludzie, że Kasieńkę wykradł.*

2. A ja jej nie ukradł, sami mi ją dali,
i jeszcze ją pięknie w stążeczki ubrali.

Starościna:

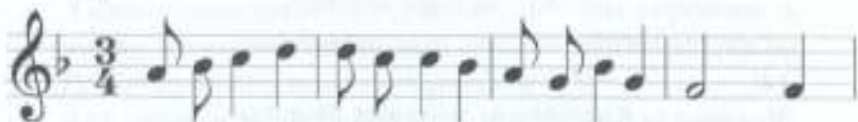
17)

Świeci się galanto na kościele gałka,
Jasiek ze swą Kasią bardzo piękna parka.

Przyśpiewki w domu weselnym.

Drużki:

18)



Niech-że bę-dzie po-chwa-lony Je-zus i Ma-ryja



tań-co-wał tu star-szy dru-żba chci-a-ła-był se i ja

Starsza drużka:

19)

1. Niechże będzie pochwalony, idziemy w tany,
zapłać no ty mój Jasicńku Kasi za wianek.

2. Niechże będzie pochwalony na wieki amen,
zapiać no ty starszy drużba, póki jesteś panem,

20)

Ładną drużbowie różgę mam, ładny mi trzeba,
a kto se ją u mnie kupi, pójdzie do nieba.

21)

Ładną drużbowie różgę mam. ładny ręczniczek,
bo ta do niej drużba, kiejby szlachcicek.

22)

W ogródeczku przy domeczku. jest kwiatów dosyć,
umie, nie umie starszy drużba prosić.

Starszy družba:

23)



Dzię - ku - ję Ci Pa - nie żem róż - gę o - dda - ła



bę - dę ja se te - raz i - na - cy śpie - wa - ła

24)

Zagraj nam skrzypczku choć na kociej łapce,
będą matki płacić, bo siedzą na ławce.

25)

A ty starszy družba zapłacze za mnie.
ja ci podziękuję na jarmarku w Żabnie

26)

Starszy družba płaci, starszy družba śpiewa,
a młodszy nie płaci, bo pieniędzy nie ma.

27)



Kie - dy i - dą kie - dy ja - dą ka - rczmy nie mi - ja - ją



wy - nieś pa - nte go - rza - te - czki bo pie - nią - dze ma - ją

28)



Oj by-ła ci tu ka-pu-sta na-jwię-cej jej zjadł ba-si-sta



a mie-li-śwa tu żur kwa-śny dru-żbo-wie się nim na-pa-śli

*A były z mlekiem klusecki,
najwięcej zjadły dziewczeczki.*

Podczas obrzędu oczepin druhnny śpiewały okolicznościowe przyśpiewki.

Druhnny i družbowie:



A mo - ja Ka-sień-ko ju-żeś ty nie na-sza



za- bl - raj wta-ne-cek u - cie - kaj do la - sa

30)



A wy wstą-że - czki zwi-ja-j-cie się



a Ty Ka - sie - Ńko za - cze - p że się

*A wy wstążeczki precz pod ławę,
a ty czepeczku. idź na głowę.*

31)

*Czepili tu panią młodą czepili,
cztery garce gorzałeczki wypili.*

32)

A cze - pcież ta pa - nią mło - dą cze - pcież ta
a da - jcież ta go - rza - le - czki da - jcież ta

Starościna:

33)

Bło - go - sław ci Bo - że i Ma - tko je - dy - na
ze - by ci dał Pan Bóg na - jpie - rwsze - go sy - na

*Najpierwszego syna a potem córeczkę,
żeby ci przyniosta wody koneweczkę.*

Druzki:

34)



Wy - o - rał wy - o - rał chu - ste - czkę z roli



da - ro - wał da - ro - wał Ka - sie - Ńce swo - i

*A naści Kasieńko czegożeś chciała,
chusteczki, chusteczki będziesz je miała.*

35)



Jak cię bę - dą cze - pić spo - jrzysz do po - wa - ty



że - by two - je dzie - ci chle - ba nie wo - ta - ty

Młoda męzatka wyprowadzona z komory.

Starościna:

36)

*Na nalepie ogień, pod nalepą żaba,
przyjrzyjcie się ludzie jaka z Kasi baba.*

37)



A ja so - bie ja - bło - ne - czkę w o - gró - dku sa - dzi - ła



że - by mi ta ja - bło - ne - czka ja - błu - szka ro - dzi - ła



Już - ci mo - i ja - bło - ne - czce rok mi - ja



już się mo - ja ja - bło - ne - czka ro - zwi - ja

*Jużci mojej jabłoneczce trzy lala ,
Już na mojej jabłoneczce są jabłka.*

38)



A ja so - bie ja - tó - we - czkę na ja - rmark przy - gna - ła,



że - by mi się ku - piec tra - fił to bym ją sprze - da - ła.

39)

Ku - ku - te - czka ku - ka w do - mu na przy - cie - si,
ku - pi - tby ja ku - piec ma pie - nią - dze gdzie - si.

40)

*A ożeniłem się na. wieki amen (śpiewa : Pan młody)
utopiłem serce Jak we wodzie kamień.*

*A ożeniłem się na biedę, na biedę
ponoć cię Kasieńko odejdę, odejdę.*

Panna młoda:

41)

*Dziękuję rodzice, żeście mnie chowali
i żeście mi Jasia za męża oddali.*

*Dziękuję mam także moi przyjaciele,
coście mi służyli przez całe wesele.*

Ostatni goście:

42)

*Cóż to za wesele co go tylko dwa dni,
żeby było tydzień to byłoby ładni.*

43)

Jak cię bę - dą cze - pić spo - jrzyj do ko - mi - na,
że - by ci dał Pan Bóg na - jpie - rwsze - go sy - na.

44)

*Siwe konie siwe, konopiaste tyce,
nie ożeniłbym się gdyby nie rodzice.*

45)

*Zaczepcie, zaczepcie, tylko nie oślepcie,
bo jak oślepicie, to ja sami zjecie.*

46)

*Popatrz się Marysiu na swoje okienko
Jak mirciki płaczą, żeś Już nie panienką.*

47)

*Usiadły gołębie na dębie, na dębie,
źleście zaczepili, na uchu na gębie.*

48)

*Nie będziesz musieć ty Maryś wody nosić,
bo jej będziesz miała pod oczami dosyć,*

49)

*Czemuś ty drużbuniu taki sturbowany
pewnieś se pokurzył z tej fajki drewniany*

50)

*Czemuś ty drużbuniu taki zasmucony,
pewnieś sobie podarł w tańcu kalesony.*

Przyśpiewki swatom.

51)

Na na - sze we-se-le za-bi-ll ba-ra-na,
dru-hny zja-dłj mię-so a swa-ci ko-la-na.

*Druhny zjadły mięso i ładnie śpiewały,
a swaci kolana i nic nie umiały.*

52)

*Te nasi swatowie to nie mają ruchu,
stażeli pod ścianą drapią się po brzuchu.*

53)

*A nasi swatowie to nic mają nuty
lepiej by zapięły na płocie koguty.*

54)

*A nasi swatowie nie mają honoru
jak im jeść podstawią, pchają jak do wora.*

55)

*Te nasze swatowie grać sobie kazali
jak przyszło zapłacić to w nosach dhubali.*

56)

*Te nasze swatowie to bardzo bogaci
palce z butów widać do tego garbaci.*

57)

*Te nasi swatowie, to nic nie śpiewają,
siedli se za stołem i chleb zajadają.*

58)

*Swatowie, swatowie, nie gadajcie tyle,
bo się was uwiąże w stajni przy drabinie.*

59)

*A nasi swatowie najedli się zupy,
poszli na wesele lakierować słupy.*

60)

*A nasi swatowie to są bardzo pyszni,
w pożyczonych portkach na wesele przyszli.*

61)

*A nasi swatkowie to nic nie wartają,
przynieście im słomy niech se polegają.*

62)

*A nasi swatkowte Jedliby pierogi
a do tańcowania to nie mają nogi.*

63)

*A nasi swatowie nie lada, nie lada.
można ich postawić, w konopiach za dziada.*

Przyśpiewki adresowane do swaszki.

64)

*To nasza swachnisia ma bielutkie rączki,
ścailował ją družba aż dostał gorączki.*

65)

*U naszej swachnisi bielutkie firanki
nie ma tu starosty, poszedł do kochanki.*

66)

*Ta nasza swachnisia to jest wielka pani.
wypiekła kołaczek i to z kwiateczkami.*

67)

*Ta nasza swachnisia to nic nie tańczy
tylko się z chlapami po kątach całuje.*

68)

*1. Ta nasza swachnisia nie dała nam piwa
nie daleko rzeka to ją utopiwa.*

*2. Niedaleko rzeka zaraz pod oknami,
utopiwa swaszkę do góry nogami.*

69)

*Ty nasza swachnisiu nie żałuj tu gęby,
bo ci się należy zaśpiewać tu wszędy.*

70)

*Ta nasza swachnisia dwa kołacze piekła,
jeden się nie udał, musiała być wściekła.*

71)

*Ty nasza swachnisiu z bogatego rodu
upiekłaś kołacze ze samego miodu*

72)

*A ta nasza swasia to się krótko nosi,
krótką ma sukienkę, jeszcze ją podnosi.*

73)

*Nasza pani swasia pięknie się ubrała,
bo aż do Krakowa po stroje jechała.*

74)

*A ta nasza swaszka niedaleko borku
nie dała nam sera, bo jeszcze we worku.*

75)

*A u naszej swasi to jest biała szyja
ludzie się pytają czyjaż ona czyjaż.*

76)

*Ty nasza swachitsiu ładnieś się ubrała.
żebyś się któremu chłopcu spodobała.*

77)

*Proszę naszej swasi, proszę się nie gniewać,
bo tu na weselu można różnie śpiewać.*

78)

*Ta nasza swachnisia nie w lesie, nie w lesie
niechże nam pół litra gorzałki przyniesie.*

Przyśpiewki adresowane do drużbów:

79)

*Druzbuniu, druzbuniu w tej brzydkiej koszuli
niech cię ta swachnisia do siebie przytuli.*

80)

*Ładnieś ty druzbuniu. ładnieś ty ubrany,
wąsik podkrecony a buty z dziurami.*

81)

*Druzbuniu, druzbuniu wolno ci tańcować
tylko ci nie wolno družeczek całować.*

82)

*Zakwitły, zakwitły w ogródecku kwiaty,
ładny ten mój družba aleil bogaty.*

83)

*Drobny mirclik. drobny a mój najdrobniejszy,
wszyscy swacia ładni a mój najładniejszy.*

84)

*W moim ogródeczku kwitnie róża biała
ładnego mam družbę, bom takiego chciała*

85)

Na moim fartuszkę róża wyszywana.

Ja bym z tym družbunią tańczyła do rana.

86)

*W moim ogródeczku ojciec różę sadi,
z którym chłopcem tańczę ten mnie odprowadzi*

87)

*W moim ogródeczku kwiatek na kwiateczku
ładny jest mój družba, siedzi se w środeczku*

88)

*Dziękuję muzyce za tak piękne granie
niech się ta muzyka do nieba dostanie.*

Śpiewki gości weselnych pana młodego przybyłych do domu rodziców panny młodej.

89)



Ot - wie - raj - cie bra - mę, boś - my przy - je - cha - li
jak nie o - two - rzy - cie bę - dzie - my wra - ca - li

90)

*Jedziemy, jedziemy od rana samego
nie możemy trafić do pana młodego.*

92}

*U pana młodego wrota malowane
jak my przyjechali, otwarty się same*

93)

*Dzień dobry mamusiu, jak wy się tu macie?
Przyszliśmy po syna, to go nam oddajcie.*

94)

*1. Przyszliśmy tu do nas po pana młodego,
a jak go nam nie dacie, to se go trzymajcie.*

*2. A Jak go nie dacie humoru nie macie
sami odjedziemy płakać nie będziemy.*

95)

*Nie chowaj się Jasiu tu teraz przed nami,
bo my cię widzimy oknami i drzwiami.*

96)

*Petunie żeś się Jasiu we worku wychował.
by w dwudziestym wieku kto tobą handlował.*

97)

*Jakie głupie czasy tu teraz nastaly,
żeby baby na wsi chłopem handlowaly.*

98)

*Czas już tobie Jasiu już w drogę wyjechać
musisz się tu teraz z rodziną pożegnać.*

99)

*Me smuć się mamusiu, że Jasia bierzemy,
jutro go w południe z żoną przywieziemy.*

100)

*Mamusiu, tatusiu prosić nie będziemy
i tak go ze sobą zaraz zabierzemy.
Jak go nam nie dacie sami go weźniemy.*

Przyśpiewki weselne starszej druhnie.

101)

*Nasza starsza druhna to jest wielka pani
za dwadzieścia złotych sukieneczka na ntj.*

102)

*Nasza starsza druhna to nie usługuje,
chodzi po komorze marszałka całuje.*

103)

*Nasza starsza druhna najadła się ryżu,
poszła za stodołę, trzymała się pyrzy.*

104)

*Nasza starsza druhna to się strasznie pyszni,
pewnie tego roku ożenić się myśli.*

105)

*Ta najstarsza druhna ładnie się ubrała,
pewnie do Warszawy po stroje Jechała.*

106)

*Nasza starsza druhna to nic nie ma ruchu.
kręci się po środku, drapie się po brzuchu.*

107)

*Nasza starsza druhna to nic nie śpiewała
dać jej chłopca na noc to by się kochała.*

108)

*Ta najstarsza druhna to wielka parada.
prawie ją postawić w kapuście na dziada.*

Przyśpiewki adresowane do starosty wesela.

109)

*Naszemu staroście stała się przygoda
przyszedł na wesele, wylazła mu broda.*

110)

*Co mamy to mamy starostę ładnego,
na żadnym weselu nie było takiego.*

111)

*Ten nasz pan starosta z bogatego rodu,
sięgnie do kieszeni pieniędzy jak lodu.*

112)

*Ten nasz pan starosta gruby Jak cytryna
gdy siedzie na krześle pod nim się ugina.*

113)

*A ten nasz marszałek niedbały, niedbały,
bo mu wszystkie drużki zaspąły, zaspąły.*

114)

*Ty nasz marszałku sprzedaj sobie kota,
kup se u nas różgę ze samego złota.*

Przyśpiewki weselne.

115)



Pa - mię - taj Ja - sie - riku że - byś ją sza - no - wał



na ka - zędq nie - dzie - lę bu - ci - ki pa - sto - wał

116)

*Życzę wam Kasieńko niech wam szczęście sprzyja,
niech wam błogostawi Jezus i Maryja.*

117)

*Byłaś dla mnie dobra koleżanko moja,
niech ci szczęście sprzyja zawsze dookoła.*

118)

*Chowali cię Kasiu dobrze ojciec z matką,
będziesz dobrą żoną t dobrą sąsiadką.*

119)

*Wszystko co ja śpiewam jest prawdą i kwita, a to najważniejsze żeś jest
pracowita.*

120)

*Szukał Jasiu żony aż wreszcie ją znalazł,
w bardzo miłym domku przy kościele zaraz.*

121)

*Ażeby Jasień/ca Pan Bóg nie odmienił.
ty będziesz pracować, on się będzie lenił.*

122)

*Mówili Jasieńku, że masz piękne włosy,
tylko jedna. wadę. palisz papierosy.*

123)

*Dwadzieścia na rano, trzydzieści w południe.
pięćdziesiąt na wieczór a reszta buch w studnię.*

124)

*A co do pijaństwa toś miał wyliczone,
boś pieniądze składał na kochaną żonę.*

125)

*Tyś Kasieńką kochał na miesiąc do roku,
by zawsze szczęśliwa stała ci u boku.*

126)

*A bo nieraz młodzi szczęśliwie się schodzą,
a po roku. po dwóch, to się już rozchodzą.*



127)
*1. Pamiętaj Kasieńko żebyś pamiętała,
abyś Jasteńkowi dobrze gotowała.*

*2. Sobie gotuj kawę a jemu polewkę
a robić nic nie chcesz, niech ci chowa dziewczkę.*

128)

*Nie będziesz się nudzić Kasieńko godziny,
bo Jasiu pochodzi nie ze złej rodziny.*

129)

*Trzymali cię Kasiu jak pszeniczne ziarno.
teraz cię oddają Jasieńkowi darmo.*

130)

*Tatulu, matulu chciało się wam zięcia,
to będziecie spali w stajni u. cielęcia.*

131)

*Nie turbuj się Jasiu co ludzie gadają,
bo ludzie dwie części zawsze dokładają.*

132)

*Nie martw się Jasieńku. żem ci tak śpiewała
jakbyś do mnie przyszedł, to bym cię też chciała.*

133)

*1. Jak etę będzie krzywdził zamknij go w piwnicy
i troszeczkę wody postaw mu w miednicy.*

*2. A jak się powtórzy, to uciekaj do mnie
a ja wtedy drania z motyką dogonię.*

*3. Pamiętaj, Jasieńku, aby tak nie było,
żeby ci się życie szybko nie znudziło.*

134)

*Chodził młyn. chodził młyn i chodzi w kóteczo
przyjmijcie Jasieńka jak rodzone dziecko.*

135)

*Leci woda. leci przez długi bystry rów.
podaj Jasiu rękę i bywaj zawsze zdrów.*

136)

*Kończę to śpiewanie i kończę tańcować
tylko się musimy jeszcze pocałować.*

137)

*Dziękuję muzyce za tak piękne granie
a tobie Kasieńko za wytańcowanie.*



March meeting

W. P. P.

138)

*Dziękuję ci Kasiu, żeś mnie zaprosiła
a ty mi podziękuj, żeś ci usłużyła.*

139)

*1. Dobrze jechać wozem ale lepiej sanna,
dobrze być kobietą ale lepiej panną.*

*2. Dobrze być kobietą, bo ludzie gadają.
ale lepiej panną, bo chłopcy kochają.*

140)

*Naucz się Kasieńko drobniuteńko chodzić.
bo drugiej mamusi nie można dogodzić.*

141)

*Chwaliłaś się Kasiu, że Stasiu serduszko
a on cię wybije i kopnie pod łóżko.*

142)

*Chwaliłaś się Kasiu, że Stasiu lillja
nie raz on ci nie raz oczka popodbija.*

143)

*Wydałaś się Kasiu (o niewielka szkoda.
będziesz chłopców kochać teraz taka moda.*

144)

*1. Jużeś się Kasieńko jużeś się wydała,
nie będziesz drużczyła tylko kumowała.*

*2. Będziesz kumowała co roczek, co jesień,
będziesz przetrząsała Jasleńkowi kieszeń.*

145)

*Wesele, wesele jutro poprawiny
za roczek niecały pójdziemy na chrzciny.*

146)

*1. Koleżanko miła cóżes narobiła
samaś się wydała mnie żeś zostawiła.*

*2. Samaś stę wydała, jesteś bez kłopotu.
a ja musze czekać następnego roku.*

147)

*Wydałaś się Kasiu, ja się wydam potem
a ty mi opowiesz jak dobrze żyć z chłopem.*

148)

*Kiedyś ty Kasieńko wianek oddawała
to twoja mamusia w kościele płakała.*

149)

*Kasieńko, Kasieńko wianeczka nie żałuj,
rzuc wianek pod ławę Stasiénka pocałuj.*

150)

*Żebyś sto lat żyła i wianeczek wiała
już taką nie będziesz jakżeś panną była.*

151}

*1. Kasieńko, Kasieńko jużes się wydała,
już nie będziesz ludziom nagłowię siedziąta.*

*2. Bo czy to przy żniwach czy to przy kopaniu
ciągle była mowa o twoim wydaniu.*

152)

*Miałaś ty Kasieńko chłopaków niemało,
zechciałaś Jasiénka, nie wiem co się stało.*

153)

*Leci ptaszek górą i pisze litery,
Już ci się skończyły panińskie spaceru.*

154)

*Nie smuć się Kasieńko, już ci wszystko jedno,
dostałaś Jasteńka jak bukowe drewno.*

155)

*U naszego Jasia trawka się zieleni,
kto ją będzie kosił, Jasiu, bo się żeni.*

156)

*Żenisz się Jasiénku, bo ci pachnie żona
nieraz ci zapachnie kawalerska strona.*

157)

*Sama ja se samajak na sońnie szyszka,
bo mi się wydała moja towarzyszka.*

158)

*Zapłaczesz Kasieńko, zapłaczesz ty nieraz
jak ci będzie robił kolebeczkę stolarz.*

159)

*Zobaczysz Kasieńko co znaczy kochanie,
jak ci Jasiu powie: "niedobre śniadanie!"*

160)

*Wisi jabłko wisi ale upaść musi
a Jasiu Kasieńkę pocałować musi.*

161)

*Całowałaś Jasiu Kasieńkę po nocach,
teraz ją pocałuj przy mamusi oczach.*

162)

*Całowałaś Jasiu Kasieńkę pod drzwiami,
teraz ją pocałuj przed swymi gośćcami.*

163)

*Pięknie ci Kasieńko w tej białej sukience,
już ci nikt nie powie: "Dzień dobry paniencie".*

164)

*Wyglądasz Kasieńko jak w doniczce kwiaty,
a Jasiu przy tobie jak piesek kudłaty.*

165)

*Ona ci wypierze, jeść ci ugotuje,
jak mu czasu starczy, to cię pocałuje.*

166)

*Spojrzyj ty Kasieńko w górę do powąty,
żeby twoje dzieci siwe oczka miały.*

167)

*Wylicz ty Kasieńko ile dziur na dachu,
tyle będziesz miała w pierwszą nockę strachu.*

168)

*Jak się będziesz bała, to się przykryj z głową,
niech się co chce dzieje z tą drugą połową.*

169)

*Nie będziesz Kasieńko po wieczorach latać,
siędziesz na stołeczku, będziesz spodnie łątać.*

170)

*Pięknieś się Kasieńko, pięknieś się ubrała,
pewnieś za granicę po stroje jechała.*

171)

*Leci ptaszek górą niesie w dziubku wodę,
nie patrz na majątek tylko na urodę.*

172)

*Czemuś się Jasieńku w kościele rumienił?
Pewnie ci żal było, żeś się już ożenił.*

173)

*Wesele, wesele dziś mojej siostrzyczki,
będę pić, tańcować aż podrę trzewiczki.*

174)

*1. Pamiętaj Stasienu. żebyś ją szanował
bo to nie jabłuszko, żebyś ją kosztował.
2. Jabłuszko skosztujesz, niedobre wyrzucisz,
ona twoja żona. szanować ją musisz.*

175)

*Pamiętaj Zosieńko, co ci mama rzekła,
gdy będzie cię bijał, byś do niej uciekła.*

176)

*Nie będziesz Zosieńko czesała fryzury,
głowa pójdzie na dół a brzuszek do góry.*

177)

*Jak będziesz tańczyła, spojrzuj do piecyka.
żebyś miała w życiu pierwszego chłopczyka.*

178)

*Zosieńko, Zosieńko, żebyś dobrą była.
żebyś Stasienkowi krzywdy nie robiła.*

179)

*Niedobry ten oset co się w polu rodzi,
nie każda synowa teściowej dogodzi.*

180)

*Poszłaś ty Zosieńko, za starego osła,
osioł będzie robił, ty se będziesz rośla.*

181)

*Pamiętaj Stasienu, żebyś jej nie bijał,
boś jej nie kotysał ani nie powijał.*

182)

*1. Mówiłaś Zosieńko. że Stasiu ubogi,
on ci kupił suknie do samej podłogi.*

*2. Suknie do podłogi, welon za kolana,
jeszcze ci obtecał syna Jak Cygana.*

183)

*Leci ptaszek górą. smutno sobie nuci,
już ci się Zosieńko państwo nie wróci.*

184)

*1. Pamiętaj Stasienuku, żebyś Ją szanował,
wieczór nogi umył, rano pocałował.*

*2. Wieczór nogi umyl. żeby z tobą spaia rano pocałował, żeby ci jeść
dała.*

185)

*Świeciło słońeczko z wysokiego nieba,
nie żałuj Stasienuku swej Zosieńce chleba.*

186)

*Mamusia się cieszy, że córkę wydaje,
a tatuś się smuci, że majątek daje.*

187)

*Trzymała cię mama jak pszeniczne ziarno
a teraz cię dała Stasiowi za darmo.*

188)

*Wstawaj ty synowa już się wyspała.
wypędzaj swą krowę, co ci mama dała.*

189)

*Nie ptaczże Zosieńko. nie masz co żałować.
dostałaś Stasienuka to masz go szanować.*

190)

*1. W moim ogródeczku słowniczek zanucił,
już ci się Zosieńko państwo nie wróci.*

*2. Nie wróci, nie wróci i wrócić nie może,
szczęśliwego życia daj wam wielki Boże.*

191)

*W moim ogródeczku powoik się snuje.
przyjrzyjcie się ludzie czy im nie pasuje.*

192)

*Płynie woda płynie po kamieniach blisko,
zamieniłaś Zosiu dziś swoje nazwisko.*

193)

*Chwalileś się Stasiu, żeś taki bogaty
masz te jedne spodnie i to na nich laty.*

194)

*Nie bój się Józieńku nie będziesz miał głodu,
jest tam u Kasieńki pół stodoły bobu.*

195)

*Musisz ty Józieńku klęczeć pół godziny,
zanim cię Kasieńka puści pod pierzynę.*

196)

*A ty panie młody, czemuś zadumany.
czy Kasia nieładna, czy majątek mały?*

197)

*Jak Kasia nieładna to nic nie zrobimy,
jak majątek mały kota dołożymy.*

198)

*Świeciło słońeczko z wysokiego nieba.
nie żałuj Józieńku swej Marysi chleba.*

199)

*Nie żal mi urody nieurodna byłam,
tylko mi żal świata, boga nie użyłam.*

200)

*1. Ryczy wół. ryczy wół, że się nie wylecił,
płacze Jasiu, płacze, że się nie ożenił.*

*2. Nie rycz wole. nie rycz, jeszcze się wylenisz,
nie płacz Jasiu, nie płacz Jeszcze się ożenisz.*

201)

*U mojej mamusi, u mojej, u mojej,
różowy kwiateczek na okienku stoi.*

202)

*Stoi on ci stoi, bom go postawiła,
żeby do mamusi drogi nie zmyliła.*

203)

*Rośnie trawka rośnie do góry konarem,
choć nie mam majątku ciesz się honorem.*

204)

*Ani mi się śniło, anim SE myślała,
że ja dzisiaj z tobą będę tańcowała.*

205)

*Zapłaczesz ty Maryś nie raz lecz dwa razy,
zapłaczesz Marysiu jeszcze tysiąc razy.*

206)

*Chodziłaś Marysiu krętymi drogami
dostałaś Jasieńka z krzywymi nogami.*

207)

*Do tej Jasiu do tej. co ma pierścień złoty.
nic do tej smarkuli co nie ma kosuli.*

208)

*Pamiętaj Jasieńku. żebyś ją szanował,
na każdą niedzielę buciki pastował,*

209)

*1. Całowałaś Jasiu w sieni przy drabinie
a teraz pocałuj przy całej rodzinie.
2. Nie udawaj Stasiu, że ci się tak widzi,
pocałuj ją ładnie, niech cię się nie wstydzi.*

210)

*Ty nasza Marysiu. ty kwiateczku róży
czemuś nie chodziła we wianeczku dłuży.*

211)

*Ty nasza Marysiu, ty nasz milionie
jak ci dzisiaj ładnie w tym białym welonie.*

212)

*Pewnieś ty Marysiu miliony wartała.
żeś się Stasteńkowi za żonę dostała.*

223)

*A te nasze drążki z dużej pychy słyną
wybrały se chłopców zjedna koszuliną.*

214)

*Mamusia żegnała i rzewnie płakała.
"Córuś moja córuś, coś się doczekała!"*

215)

*Mamusia żegnała i rzewnie płakała:
"Córuś moja córuś, jam cię wychowała"*

217}

*Świeci słońce świeci i gwiazdeczek siedem,
wszyscy swada ładni, najładniejszy jeden.*

218)

*Gdzieś go ty znalazła, przy jakiej ulicy.
bo na twój wianuszek płacą urzędnicy.*

219)

*Chodziłaś Marysiu po rozstajnych drogach,
znalazałaś Jasieńka na rapciatych nogach.*

220)

*Świeci, słońce świeci, że pełno jest blasku
a Marysi domek stoi se na piasku.*

221)

*Leci ptaszek górą i piszczy i piszczy,
że na moją Kasię spoglądają wszyscy.*

222)

*W Kolbuszowej ładnie, w Kolbuszowej śmiało,
tylko w tym miasteczku panienek za mało.*

223)

*Miałaś ty Marysiu wianeczek niebieski
złożyłaś go dzisiaj u stóp Matki Boski.*

224)

*1. Za górą za górą kapustę rąbali
jak Kasia z Jasieńkiem do ślubu jechali.*

*2. Do ślubu Jechali a rzewnie płakali
i oczka chusteczką zgrzebną wycierali.*

225)

*Jeszczem nie urosła mamusi po kostki,
już mnie wywołują chłopaki na mostki.*

226)

*Białe gotąbeczek w górę się unosi,
nasza pani młoda na ślub nas poprosi.*

227)

*Pewnie ty Kasieńko serce masz z kamienia,
ojciec matką płaczą a tyś bez sumienia.*

228)

*Dzień dobry ci Kasiu, czyżeś się wyspała,
ludzie nam mówili, żeś w nocy płakała.*

229)

*1. Do izby wchodzimy. Boga pochwalimy.
chciałaś Kasiu Jasia, to ci prowadzimy. ,*

2. *To na wieki wieków Kasia mu odrzeczce,
a z dużej radości gorzka łezka cieczce.*

230)

*Obejrzyj się Jasiu, obejrzyj za sobą,
mama załamuje rączęta za tobą.*

231)

*Mechowieckie pola to zalata woda,
pośpieszaj Kasieńku, oczekuje młoda..*

232)

1. *Ty nasza Marysiu, wyjdź po nas, wyjdź po nas,
bo jeśli nie wyjdziesz, co po nas, co po nas.*

2. *A jeśli nie wyjdziesz, to cię odjedziemy
i twojego Jasia ze sobą weźniemy.*

233)

*Uciekaj Kasieńko koło stajeneczki,
żeby ci nie zdjęli ślubnej sukieneczki.*

234)

1. *Biały gotąbeczek w górę się unosi,
nasza pani młoda na wianeczek prosi.*

2. *Na wianeczek prosi, żeby uprosiła.
żeby mój talerzyk złotem napetniła.*

235)

Wesele się kończy smutek się zaczyna.

Kasieńka się smuci, że już nie dziewczyna.

236)

*Pośpiesz się Kasieńko gdzie organy grają,
tam wszystkie panienki wianuszki składają.*

237)

*Przebierałaś Kasiu aleś nie przebrała,
wybrałaś se Jasia, co żadna nic chciała.*

238)

*Kościółek z deszczutek na góręczce twojej
zawiązał ksiądz ręce tej siostrzyczce mojej.*

239)

*Chwaliteś się Jasiu swemi dolarami,
teraz na wianeczek płacisz grosikami.*

240)

*A ten nasz pan młody to jest. cyganeczek,
za czerwoną wódkę chciał kupić wianeczek.*

241)

*Trzy róże na górze, czwarta pękająca
już mi się wydała siostra kochająca.*

242)

*W kolbuszowskim polu rozkwitła lilija
niech was błogostawi Jezus i Maryja.*

243)

*Leci ptaszek górą i ma w dziubku ości.
Niejedna ci panna Jasieńka zazdrości.*

244)

*Po coś ty Jasieńku tam do Zosi poszedł,
bieda na podwórku rośnie stary oset.*

245)

*Nie płacz już Zosieńko bo płacz nie pomoże
dwa serca złęczone kluczek rzucony w morze.*

246)

*1. Sięgnij ty Zosieńko prawą ręką do dna
dostaniesz wianeczek jeśli będziesz godna.*

*2. Dostaniesz wianeczek, ale już niecały
cztery róże kwiatu z niego obleciały.*

*3. Cztery obleciały. piąty oblatuje,
już się nic panienska, bo się wianek psuje.*

247)

*1. Czegoś ty Zosieńko przy ślubie płakała,
jakżeś Jasieńkowi rączkę podawała?*

*2. Podadałaś mu rączkę, ksiądz włożył obrączkę
przed księdza oczami zalałaś się łzami.*

*3. Zalałaś się łzami, zaczęłaś się smucić,
żeby twój wianeczek mógł Jeszcze powrócić.*

*4. Nie pomoże smutek ani żaden święty,
bo już twój wianuszek na wieki zamknięty.*

249)

*Mam ci ja chłopczyka jak we wózku lalka.
nie weźmie go żadna moja koleżanka.*

250)

*Poznać ci to poznać chłopca z Nowej Huty,
robotnicza bluzka i gumowe buty.*

251)

*Mam ci ja chłopczyka jak kwiateczek róży,
ale go tu nie ma, bo we wojsku służy.*

252)

*Koło domu ścieżka chowaj matko pieska,
masz córeczkę ładną chłopcy ją wykradną.*

253)

*Tam gdzie prosta droga to kasztany sadzą,
jeszcze nie urosła, już się o nią wadzą.*

254)

*Gdzie czyste źródelko tam koniki piją,
gdzie ładna dziewczyna to się chłopcy biją.*

255)

*Wie bijcie się chłopcy na Boga świętego.
za wszystkich nic pójdę, tylko za jnego.*

256)

*Szeroki i długi listek na kalinie,
głupia ta dziewczyna, co za chłopcem ginie.*

257)

*Sprzedam kopę jajek, kupię se ładnego,
będę się co nocy, przytulać do niego.*

258)

*Jakżem się zalecał, kielbasy wisiały,
Jakżem się ożenił, gdzieś się podziały.*

259)

*Siwy konik siwy konopiasta grzywa,
i cię nie znałam to byłam szczęśliwa.*

260)

*1. Jakżem się zalycał toś mi spodnie prała,
jakżem się ożenił, koszuliś nie chciała.*

*2. Koszuliś nie chciała, wyprała mi mama
ja pójdę od ciebie, ty zostaniesz sama.*

261

*1. Pamiętaj se Józiu, żebyś jej nie bijał,
bo się na jej głowie rozmaryn rozwijał.*

2. Rozmaryn rozwijał, róża rozkwitała.
by na ciebie Józio więcej nie płakała.
262)

1. Powiadali ludzie, że Józio ubogi,
kupił Zosi welon do samej podłogi.
2. Welon do podłogi i sukienkę białą
jeszcze jej obiecał do kotycki matą.
263)

1. Myślałaś se Maryś, że za chłopem dobrze,
a tu trzeba robić aż się skóra podrze.
2. Aż się skóra podrze a ręce urobią.
bo żadnemu chłopu, baby nie dogodzą.
3. Nie dogodzą w praniu ani w prasowaniu,
tylko mu dogodzą jeszcze w Jednym spaniu.
264)

Myślałaś se Zosiu, że ci będzie lepiej,
nie raz ci się nie raz postronek przylepi.
265)

Dziękuję ci Maryś że ci wydruszczyła,
żebyś mnie za roczek w kumy zaprosiła.
266)

Chwaliłaś się Zosiu, że u ciebie złotko,
Józia se tam weszła po kolana w błotko.
267)

Nosiło go we dnie, nosiło go w nocy,
pokaleczył sobie na gałęziach oczy.
268)

1. Spójrzyj no se Zosiu po szerokim niebie
jak się zasmucity gwiazdeczki na ciebie.
2. Gwiazdeczki się smucą, kwiatki o cię płaczą,
straciłaś wianeczek, sama nie wiesz za co.

269)

Nie chciałaś Zosieńko chleba z masłem jadać.
wołałaś z Józieńkiem przez okienko gadać.
270)

Ty moja Zosieńko ty kwiateczku róży,
czemuś nie chodziła we wianeczku dłuży.

271)

1. Pewnieś se ty Zosiu pomarańcze jadła,
żeś się Józieńkowi, do serduszka wkradła.

2. Pomarańcze jadła, piwką popijała,
żeś się Józieńkowi za żonę dostała.

272)

Nie żałuj Zosienko żeś się ożeniła,
nie będzie cię więcej już mamusia biła.

273)

Spojrzyj se Zostenko na gwiazdy na niebie,
tyle Józio ścieżek wydeptał do ciebie,

274)

Jużeś ty Marysiu panienczką nie jest,
już cię stare baby zapisały w rejestr.

275)

1. Pada deszczyk pada a na drodze ślisko,
już ci się zmieniło Zosienko nazwisko.

2. Ani ci się śniło, aniś se myślała,
że się tak Zosienko będziesz nazywała.

276)

Zaszło słońce zaszło, nie będzie świeciło
już ci się Zostenko państwo skończyło.

277)

Jużeś ty Zosiu, w tym rodzie, w tym rodzie,
będzie cię Józieńko ganiał po ogrodzie.

278)

Marysine oczka to zalotne były,
z dziesiątego pola, Józieńka zwabiły.

279)

Ładnaś ty Marysiu, niemata, nieduża,
w tym białym welonie wyglądasz jak róża.

280)

Nie turbuj się Maryś co będziesz robiła,
będzie co rok prorok, to będziesz bawiła.

281)

Już ci się złamała ławka pod jaworem,
na której siedziałaś wciąż z Jasiem wieczorem.

282)

1. *Pamiętaj Marysiu, żeś Już wyszła za mąż,
od tańca, zabawy oczka sobie zawiąż.*

2. *Od tańca zabawy, od każdej muzyki,
teraz będziesz zbijać dzieciom na buciki.*

283)

*Marysiu, Marysiu co ci po welonie,
daj go Jasieńkowi niech nim spęta konie.*

284)

1. *Wygrałaś Marysiu jak na loteryji,
dostałaś Jasteńka z dobrej familiji.*

2. *Z dobrej familiji i z dobrego rodu,
sięgnie do kieszeni pieniędzy jak lodu.*

285)

*Płyną gąski płyną, już są za doliną,
nie turbuj się Maryś, będziesz gospodynią.*

286)

*Nie bój się Marysiu Jasieńkowej mamy,
ona cię przykryje dwoma pierzynami.*

287)

*Pewnieś ty Marysiu pomarańcze jadła,
żeś się Jasieńkowi do serduszka wkradła.*

2. *Pomarańcz nie jadłam, pyszna nie chodziłam,
tylko się w kościele pobożnie modliłam.*

288)

1. *Ty nasza Marysiu, ty tyle tysięcy,
tyś się spodobała w kościele klęczący.*

2. *W kościele klęczący jakżeś się modliła
Janek sobie myślał żebyś jego była.*

289)

*Spojrzyj se Marysiu na kościelne dzwony.
to tam twój wianeczek pozostał zielony.*

290)

*Ta nasza Zosieńka jak mirtowy wianek,
a ten nasz starosta jak rozbity dzbanek.*

291)

1. *Mamusi, mamusi nie żal to wam będzie,
wszystkie córki w domu a waszej nie będzie,*

2. Daliście ją dali za góry za lasy,
żeby nie chodziła do komory wasy.
292)

Na wysokiej wieży tam korona leży,
nieszczęśliwa panna, która chłopcom wierzy.
293)

Nieszczęśliwa stuła co ręce wiazata,
Marysia szczęśliwa co ci przyrzekata.
294)

Przysięgałam Bogu i Stasienu tobie,
że cię nie opuszczę aż do śmierci w grobie.
295)

1. Pamiętaj dziewczyno, żebyś dobrą była,
abyś Jasieńkowi krzywdy nie robiła.

2. Krzywdy nie robiła i nie okradała,
przy każdym obiedzie buziaka mu dała.
296)

Będzie cię Jaś kochał, kochał z całej mocy
tylko nie chodź nigdy za innymi w nocy.
297)

Koleżanko Maryś już się wydała
będziesz z mężem Jasiem dobre życie miała.
298)

Ładnie ci Stasienu w tym białym welonie
ładnie będziesz jeździć z wózkiem po zagonie.
299)

Przebierałaś Stasiu aleś nie przebrała,
lepszego bym sobie z drzewa wyciosała.
300)

Nikogo mi nie żal tylko Zosiu ciebie,
bośmy się lubiały jak aniołki w niebie.

301)

1. To już nie wesele, tylko zaczepiny
to już nie panienka tylko gospodyni..

2. Już to nie wesele tylko zaczepiny.
za dziewięć miesięcy przyjdziemy na chrzciny.

302)

1. Ładnie żeś Zosieńko wianka nie straciła.
do swojego czasu skromniutko nosiła.

2. Tyś go przypinała drobnymi szpilkami
a on ci uciekał za kawalerami.

303)

Przypatrz się Zostenko, co się w tobie świeci,
masz wianeczek z mirtu chusteczkę ze śmieci.

304)

Na wysokiej jodle ptaszkowie usiedli
powiadają ludzie, że się nie najedli.

305)

1. A te ładne panny to są wymyślnice
chciałyby się wydać, nie mają spódnice.

2. Jak się jedna wyda to drugiej pożyczcy,
dziesięć się ich wyda w tej samej spódnicy.

306)

Dobrześ ty zrobiła, żeś się już wydała,
nie będziesz na ludzkich językach siadała.

307)

Daliście Zosieńkę aż poza granicę,
żeby nie chodziła do was po pszenicę.

308)

1. Na wójtowym polu tam jest kamień gładki
nie bój się Zosieńko Franusiowej matki.

2. Franusiowa matka to dobra mateczka,
ona ci nie rzecze marnego słoweczka.

309)

1. Siedziała na rowie, jechali swatowie,
poprawiła Zosia wianeczek na głowie.

2. Żebyś poprawiała z rana do wieczora.
już nie będziesz taką jaką byłaś wczoraj.

310)

Wczoraj byłaś taką jak róża w ogrodzie,
dzisiaj zasmucona jak lilija w wodzie.

311)

Myślałaś Zosieńko, że będziesz do stroju,
Jasieńko ci kupił widełki do gnoju.

312)

*Oj nie żałuj Jasiu talara jednego,
ona nie żałuje wianuszka swojego.*

313)

*Kup Zosi sukienkę, kup jej z paseczkami.
żebyś ją rozpoznał między panienkami.*

314)

*Kup Jasiu. Zosieńce na fartuszek płótna,
żeby nie chodziła po weselach smutna.*

315)

*Nie damy ci Zosiu naszego sąsiada,
weź sobie słowika co w gaiku siada.*

316)

*Moja koleżanka, moja towarzyszka,
chodziłyśmy razem, boś mi była bliska.*

317)

*Do kościoła obie i z kościoła obie,
gadali tu ludzie o mnie i o tobie.*

318)

*Miałaś ty Zosieńko wianeczek różowy,
ale złożyłaś go u stóp Jezusowych.*

319)

*Nie majątek ciebie Zosieńko wydaje,
uroda i sława, dobre obyczaje.*

320)

*Miałaś ty Zosieńko kawalerów dosyć,
żaden z nich nie umiał o twój wianek prosić.*

321)

*Szkoda cię Zosieńko żeś tyła urosła,
żadna go nie chciała tyś za niego poszła.*

322)

*Rozpoczynam taniec, nie wiem jak zanucić,
żeby pani młodej gości nie zasmucić.*

323)

*Drobny groch, drobny groch, bom sama sadziła,
ładnego mam swata, bom Boga prosiła.*

324)

1. Ładnego mam swata, jak kropelka rosy,
czerwony, rumiany kręć mu się włosy.

2. Kręć mu się włosy, choć ich nie faluje,
przypatrzcie się goście czy nam nie pasuje.

325)

Drobny groch, drobny groch, a mój najdrobniejszy,
wszystkie swacia ładni a mój najładniejszy.

326)

Na naszym kołaczku to czubek ze złota,
bo to była nasza ze swatem robota.

327)

1. Leci ptaszek górą i pisze litery,
już ci się skończyły spacer, spacer.

2. Skończyły spacer i te wystawanki.
teraz ci zagrają w kolebce organki.

328)

Leci ptaszek górą. już jest nad cmentarzem,
nie turbuj się Jasiu będziesz gospodarzem.

329)

Leci ptaszek górą. już jest nad olszyną.
nie turbuj się Maryś będziesz gospodynią.

330)

1. Nie turbuj się Jasiu nie będziesz miał głodu,
bo tu u Marysi pełna góra bobu.

2. Pełna góra bobu i to robaczego,
nie będziesz kupował omasty do niego.

331)

Zagrajże muzyka na całego smyka,
a ja ci zapłacę jak sprzedam konika.

332)

Zagrajże muzyka na cienki, na cienki
to se potańcuja bukowskie panienki.

333)

Zagrajże muzyka, zagrajże nam ładnie,
bo jak nam nie zagrasz to ci czapka spadnie.

334)

*A u naszej swasi przed sienią przed sienią
czerwienią się jabłka, czerwienią czerwienią.*

335)

*Zadna go nie chciała, wszystkie nim gardziły,
tyś za niego poszła więc będzie ci miły.*

336)

*1. Cieszy się Zosieńko twoja rodzineczka,
żeś ty dotrzymała do czasu wianeczka.*

*2. Żeś go nie straciła w polu, na ulicy
tylko go oddałaś w kościele przy świecy.*

337)

*Uproś se Zosieńko Boga najwyższego,
żeby cię lubiła rodzineczka Jego.*

338)

*Dostałaś Zosieńko chłopca przystojnego,
będziesz na paluszkach latać koło niego.*

339)

Ej z po - la, z po - la by - de - lko gna - ła,
wy - bi - ty, wy - szy - ty fa - rtu - szek mia - ła.

*2. Kto jej wyszywał? Ułani nasi
wyszyli, wybili fartuszek Stasi*

340)

*Hej, w polu w polu na ziemniaczysku,
nie umiał pracować, dostał po pysku.*

341)



Pro-si-li mnie na we-se-le jak na ja-kie - cza - ry,



Pa-nna mło-da jak ja-go-da a pan mło-dy sta - ry.

342)

*A już ci to po weselu już też i po ślubie,
puść kogutka do kokoszki niech se podziubie.*



M004754

SYG.....5320.....



Józef Sudol urodzony w 1926 roku.

Długoletni nauczyciel szkół podstawowych i Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Ukończył studia wyższe na WSP w Krakowie w zakresie filologii polskiej.

Od wielu lat interesuje się historią regionalną i folklorem. Jest autorem monografii Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, - "Osiedziesiąt lat w służbie młodzieży i społeczeństwa. Zarys historii Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej", współautorem pracy "Dzieje ZNP w powiecie kolbuszowskim w latach 1905-1975". Jest także autorem niepublikowanych pamiętników i wspomnień - "Wojna w mojej pamięci", "Wspomnienia nauczycieli z lat okupacji" znajdujących się w Bibliotece Głównej WSP w Rzeszowie i innych.

Obecnie pracuje nad monografią swojej rodzinnej wsi.

Jest autorem szeregu artykułów zamieszczanych w "Roczniku Kolbuszowskim", "Przeglądzie Kolbuszowskim", "Głosie Nauczycielskim" i "Życiu Literackim".